

Gabriela Besler

Tomizm egzystencjalny M.A. Krąpca a filozofia analityczna P.F. Strawsona - wzajemna krytyka

Studia Philosophiae Christianae 36/2, 41-51

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

GABRIELA BESLER
Instytut Filozofii, Uniwersytet Śląski

**TOMIZM EGZYSTENCJALNY M. A. KRĄPCA
A FILOZOFIA ANALITYCZNA
P. F. STRAWSONA – WZAJEMNA KRYTYKA**

Wstęp. 1. Zarzuty, jakie Krąpiec wysuwa wobec filozofii analitycznej, odniesione do filozofii Strawsona. 2. Strawsona krytyka filozofii wyjaśniającej, odniesiona do metafizyki Krąpca. Zakończenie.

WSTĘP

Krąpiec i Strawson nigdy wprost ze sobą nie dyskutowali. Jednak można mówić o dyskusji prowadzonej pośrednio, poprzez publikacje, w których można odnaleźć analizy przedmiotu oraz metody metafizyki filozofów z innego nurtu wraz z ustosunkowaniem się do nich¹. ZbioreŹ zarzuty, jakie Krąpiec wysuwa wobec filozofii analitycznej, odnoŹse je do filozofii Strawsona i zbadam ich zasadnoŹc. Następnie przedstawię Strawsona krytykę filozofii wyjaŹniającej, odnoŹse ją do filozofii Krąpca i zbadam jej zasadnoŹc.

W obu filozofiach metafizyka jest podstawową nauką filozoficzną, stąd zarzuty formułowane odnoŹnie filozofii dotyczą koncepcji metafizyki i odwrotnie. W zaleŹnoŹci od tego, czy formułowany zarzut bardziej dotyczy filozofii czy metafizyki, będę mówiç o filozofii lub o metafizyce.

**1. ZARZUTY, JAKIE KRĄPIEC WYSUWA WOBEC FILOZOFII ANALITYCZNEJ,
ODNIESIONE DO FILOZOFII STRAWSONA**

Metafizyka Krąpca jest nauką o najgłębszej naturze Źwiata realnego. RzeczywistoŹc istniejąca badana jest w celu jej ostatecznego wyjaŹ-

¹ Tak okreŹlony spór rekonstruował częŹciowo takŹe E. Morawiec (zob. E. Morawiec, *Odkrycie metafizyki egzystencjalnej. Studium historyczno – analityczne*, Warszawa 1994, 99–117).

śnienia poprzez podanie racji wewnętrznych (którymi są elementy infrastruktury bytowej) oraz ostatecznej racji zewnętrznej (którą jest Absolut). Zadaniem metafizyki jest ustalenie pierwszych zasad bytu, ustalenie transcendentálnych właściwości bytu, odkrycie wewnętrznej struktury bytu, dotarcie do ostatecznych racji istnienia bytów przygodnych². Metafizykę tę można określić jako wyjaśniającą.

Krapiec prawdopodobnie wysuwałby następujące zarzuty wobec metafizyki Strawsona:

1) Strawson metafizykę opiera na badaniach lingwistycznych. Wnioski lingwistyki służą mu do formułowania wniosków metafizycznych. W oparciu o syntaktyczne i semantyczne funkcje języka 'wyrokuje' o rzeczywistości.

Według Krapca „struktury poznawcze i językowe nie są w spontanicznym poznaniu tym co poznajemy, ale tym 'przez co' przebiegają procesy poznawcze dotyczące bytu”. Dlatego „refleksja nad strukturą języka [...] jest czymś wtórnym w stosunku do naszego normalnego, spontanicznego poznania, w którym przedmiotem jest właśnie rzeczywistość”³.

Wydaje się jednak, że badaniami lingwistycznymi Strawson posługuje się – w obecnej fazie uprawiania filozofii – niewiele więcej, niż sam Krapiec. Nawet niektórzy filozofowie analityczni zarzucają Strawsonowi skromne korzystanie z tego typu badań⁴. Dlatego dyskusyjnym jest nazywanie Strawsona filozofem lingwistycznym. Wprawdzie przez dwadzieścia lat swego życia prowadził on badania lingwistyczne, ale dziś zajmuje się badaniami metafizycznymi. A wielu traktuje go tak, jakby jego działalność naukowa nie zmieniła się istotnie od lat siedemdziesiątych. Dla przykładu, taki typ myślenia zdają się sugerować: E. Morawiec, J. Woleński⁵.

2) Strawson widzi możliwość przechodzenia od tego, co możliwe, do tego, co realne i takim sposobem badania się posługuje.

² M. A. Krapiec, Z. Zdybicka, *Byt*, w: *Leksykon filozofii klasycznej*, red. J. Herbut, Lublin 1997, 78–81.

³ M. A. Krapiec, *Język i świat realny*, Lublin (1985) 1995², 6 (M. A. Krapiec, *Dziela*, t. XIII); tenże, *Czy językoznawstwo warunkuje filozofowanie?*, *Znak-Idee*, nr 2, 26–27.

⁴ J. Kaminsky, *The Ontology of Strawson*, w: tenże, *Language and Ontology*, Carbondale 1969, 46; 32.

⁵ E. Morawiec, *Odkrycie metafizyki egzystencjalnej*, 110; J. Woleński, *Kierunki i metody filozofii analitycznej*, w: *Jak filozofować? Studia z metodologii filozofii*, oprac. J. Perzanowski, Warszawa 1989, 30–77.

Krapiec krytykuje taki sposób postępowania w filozofii (nie tylko w metafizyce), argumentując, że *a posse ad esse non valet illatio*, czyli „od stanu możliwego [prezentowanego w pojęciach] do stanu realnego istnienia nie ma przejścia”⁶. Uważa on, że filozofia powinna badać to, co jest, a nie zajmować się możliwościami (które traktuje jak przypuszczenia), bo zadaniem filozofii jest ujęcie tego, co w badanym przedmiocie jest konieczne. W opinii Krapca metafizyka Strawsona wymogów tych nie spełnia.

Czy zarzut ten byłby zasadny?

a) W *Indywiduach* Strawson zamierza ustalić warunki „możliwości identyfikującego myślenia o konkretach, który myślący odróżnia od siebie i od swych doświadczeń czy stanów umysłu i traktuje jako rzeczywiste czy możliwe przedmioty owych doświadczeń”⁷. Na tej podstawie nie można jednak twierdzić, że Strawson postępuje zgodnie z zasadą *a posse ad esse non valet illatio*. W tradycji kantowskiej (do której Strawson po części nawiązuje) „warunki możliwości czegoś”, to warunki konieczne. Strawson bada więc to, co konieczne, a nie to, co możliwe (przy krapcowskim rozumieniu tych terminów). Postawiony zarzut wynika więc z innego rozumienia terminów.

b) Strawson bada hipotetyczny, nieprzestrzenny świat, który oddziałuje na podmiot poznający jedynie bodźcami dźwiękowymi, a więc bada świat inny od realnie istniejącego (według Krapca jest to świat jedynie możliwy).

c) Według Strawsona „(...) rozluźnienie związku z rzeczywistymi sytuacjami rozmowy daje większą swobodę manewru, nie przesądzając możliwości, że związek ten można będzie ponownie zacieśnić”⁸.

Trzeba pamiętać o tym, że:

a) celem Strawsona jest „(...) położenie jak największego nacisku na normalne powiązania naszych pojęć”⁹. Rozdział o dźwiękach podsumowany jest następująco: „Naprawdę interesuje mnie nasz własny schemat, a modele tego rozdziału nie były budowane po to,

⁶ M. A. Krapiec, S. Kamiński, Z. J. Zdybicka, P. Jaroszyński, *Wprowadzenie do filozofii*, Lublin 1992, 231.

⁷ P. F. Strawson, *Individuals. An Essay in Descriptive Metaphysics*, London – New York (1959) 1990, 61. [*Indywidua. Próba metafizyki opisowej*, tłum z ang. B. Chwedeńczuk, Warszawa 1980, 58.]

⁸ Tamże, 60 [57].

⁹ Tamże, 82 [78].

by spekulować o tym, co miałyby się rzeczywiście wydarzyć w bardzo odległych ewentualnych okolicznościach. Ich cel jest inny. Są modelami, na których mamy sprawdzać i umacniać nasze refleksyjne rozumienie naszej struktury pojęciowej. Możemy więc zakładać określone warunki; możemy rozważać, jaki możemy im przypisywać rodzaj tworzenia przez nie pojęciowych możliwości i wymogów; możemy wywodzić, że są na określone sposoby, za ubogie, by być warunkami schematu pojęciowego takiego, jak nasz. W tym wszystkim tak samo nie potrzebujemy utrzymywać, że zakładamy rzeczywiste możliwości, jak ten, kto w dziedzinach ściślejszego rozumowania zakłada coś wewnętrznie sprzecznego i rozumuje zasadnie w oparciu o swe założenie. A nawet możemy, jeśli chcemy, myśleć, że każdy odcinek rozumowania jest poprzedzony przez zastrzeżenie w postaci poprzednika okresu warunkowego: Jeżeli by taka istota, czyli taki typ doświadczenia był możliwy¹⁰.

b) Jeżeli Strawson bada świat dźwięków, to nie po to, by badać to, co możliwe, ale po to, by dotrzeć do tego, co w tym świecie jest konieczne. W tym sensie bada on to, co możliwe.

c) Pomimo tego, że Strawson widzi sensowność badania możliwości, przyznaje, że niechętnie korzysta z tego sposobu badania. Píše on: „fantazjowanie, poza tym, że jest nudne, z trudem podaje się jakiemuś opracowaniu. Zbyt duża bowiem panuje niejasność co do tego, jakie ściśle biorąc, cechy ogólne mielibyśmy próbować odtworzyć, i dlaczego”¹¹.

d) Strawsona badanie światów możliwych trzeba traktować jako badanie tezy przeciwnej do danej, czyli posługuje się metodą imaginatywnego wykluczenia możliwości; metoda ta jest podobna do tomistycznej „redukcji do absurdu”.

Słusznym jest więc powiedzenie, że obaj filozofowie nie badają żadnej z góry założonej możliwości, ale rzeczywistość istniejącą. Badaniem możliwości posługują się jedynie w stopniu pośrednim, to nie jest ich głównym celem.

Tak postawiony problem prowadzi nas do pytania o rolę i niezbędność poprzedzenia (nie w sensie czasowym) metafizyki ontologią

3) Przedmiotem metafizyki Strawsona jest schemat pojęć, który bada się ze względu na ogólność i „wszechobecność” (*pervasive*).

¹⁰ Tamże, 86 [83].

¹¹ Tamże, 85 [82]. Zob. także tamże, 82 [78].

Takie sformułowanie może być dla Krąpca podstawą do stwierdzenia, że Strawson przedmiotem metafizyki czyni to, co jest jedynie sposobem poznawania. Czyli Strawson bada schematy pojęciowe, które traktuje jako tak zwany pośrednik nieprzezroczysty¹². Natura tego pośrednika jest taka, że pośrednik ten wprawdzie musi być poznany, a dopiero potem można dojść do poznania rzeczy drugiej, jaką w tym przypadku jest desygnat pojęcia.

Uważamy, że zarzut ten nie stosuje się do metafizyki Strawsona. Przedmiotem jego metafizyki jest nie świat dany w pojęciach, ale tak jak jest to w metafizyce Krąpca „sama rzecz istniejąca (...) naznaczona jedynie naszymi aktami poznania, ukonstytuowanymi jak znak formalny”¹³, a pojęcie to „mediacja umożliwiająca samopoznanie rzeczy”¹⁴. Tym samym, Strawson pojęcie traktuje jako pośredniki przezroczyste. Ponadto, na mocy realistycznego poznania (my – jako podmioty poznające – jesteśmy zdolni do poznania niezależnie od nas istniejącej rzeczywistości), istnienie desygnatów pojęcia jest domniemane.

Na podstawie powyższych racji uważam, że w świetle wypracowanego przez Krąpca rozróżnienia na pośrednik przezroczysty i pośrednik nieprzezroczysty pojęcie (w filozofii Strawsona) musi być potraktowane jako pośrednik przezroczysty. W obu systemach, pojęcie jest „jakby okularami pozwalającymi nam ujrzeć sam przedmiot”¹⁵. Tym samym zarzut Krąpca jest niezasadny, jeżeli chodzi o metafizykę Strawsona. Jeżeli Strawson bada pojęcia jako pośredniki przezroczyste, to czy – w świetle metafizyki Krąpca – dokonuje on „uprzedmiotowienia naszego sposobu poznawania”?

¹² Na temat teorii pośredników przezroczystych i nieprzezroczystych zob. M. Czarnocka, *Observacja bezpośrednia*, Studia Filozoficzne 1990, nr 1, 155 – 167. I. Dąbaska, *O narzędziach i przedmiotach poznania*, Warszawa 1967; M. A. Krąpiec, *Psychologia racjonalna*, Lublin 1996 (M. A. Krąpiec, *Dzieła*, t. XX), 64–65; tenże, *Z teorii i metodologii metafizyki*, dz. cyt., 39; 85; tenże, *Uwagi o „O doświadczeniu – ponownie”*, Roczniki Filozoficzne 24(1976), z. 1, 147–148; A. B. Stępień, *O wątpliwości i powodach błędów poznawczych. Kilka uwag wstępnych*, w: *Między logiką a etyką. Studia z logiki, ontologii, epistemologii, metodologii, semiotyki i etyki. Prace poświęcone profesorowi Leonowi Kojowi*, red. J. Pańniczek, Lublin 1995, 188. Tenże, *Rodzaje bezpośredniego poznania*, Roczniki Filozoficzne 19(1971), z. 1, 95–127; *O doświadczeniu – ponownie*, Roczniki Filozoficzne 24(1976), z. 1, 143–147; tenże, *O doświadczeniu – tylko nieporozumienia?*, Roczniki Filozoficzne 26(1978), z. 1, 255–256.

¹³ M. A. Krąpiec, *O rozumienie filozofii*, Lublin 1991 (*Dzieła*, t. XIV), 255.

¹⁴ Tamże, 262.

¹⁵ Tamże, 261.

4) Zdaniem Krapca, jeżeli przedmiotem metafizyki czyni się pojęcie, to powstaje problem przejścia z pojęć do rzeczywistości i pytania: Czy między naszymi pojęciami a rzeczywistością, istnieje zgodność? Czy istnieje „most” między światem idei a światem rzeczywistym?¹⁶

Według Krapca stawianie takich pytań, to przyjęcie nie spontanicznego, ale krytycznego punktu wyjścia w metafizyce, który zakłada oś poznawczą podmiot – przedmiot. Zdaniem Krapca ta oś jest źle postawionym problemem, bo pierwszy jest zawsze przedmiot, a refleksja nad podmiotem może się pojawić *post factum*. Jeżeli się tego nie uwzględni, mówi Krapiec, nieuchronnie dochodzi się do idealizmu poznawczego, w którym odmawia się podmiotowi poznającemu „bezpośredniego kontaktu poznawczego ze światem poznawanym, a uznaje się, że poznaje on jedynie nasze ‘idee’ (...) będące ostatecznie wytworem naszego poznania”¹⁷. Dlatego Gilson mówi: „na haku namalowanym na ścianie mogą powiesić jedynie namalowaną torbę”¹⁸.

Wydaje się, że zarzut ten nie może być prawdziwy dla filozofii, która przyjmuje tezę o realizmie poznawczym.

5) Strawson nie widzi możliwości wyjścia poza schematy pojęciowe.

Strawson mówi jednak o możliwości bezpośredniego (czyli bez pośrednictwa pojęć) poznawania rzeczywistości w przypadku:

a) Refleksyjnej świadomości pojęciowej nad własnym schematem pojęciowym, która dokonuje się poza pojęciami (prócz tych, które są przedmiotem refleksji)¹⁹. Jednak ta forma myślenia bezpośredniego nie pozwala badać rzeczywistości.

b) Operacji deiktycznej, polegającej jedynie na wskazywaniu czegoś. W poznaniu tego typu następuje afirmacja istnienia, bez informacji co do uposażenia treściowego tego, co się poznaje. Jest to operacja bardzo uboga treściowo, prawdopodobnie dlatego pomijana w tekstach Strawsona. Poznanie istnienia byłoby o tyle niemediowalne, o ile opierałoby się na poznaniu deiktycznym. Chociaż Strawson twierdzi, że rzeczywistość widzimy poprzez pojęcia, to

¹⁶ Tenże, *Struktura bytu*, Lublin 1995 (*Dziela*, t. V), 363.

¹⁷ M. A. Krapiec, S. Kamiński, Z. J. Zdybicka, P. Jaroszyński, *Wprowadzenie do filozofii*, dz. cyt., 218.

¹⁸ E. Gilson, *Realizm tomistyczny*, Warszawa 1968.

¹⁹ T. Szubka, *Metafizyka analityczna P. F. Strawsona*, [brak miejsca i roku wydania], 196.

ostatecznie partykularne jest identyfikowane deiktycznie. Ponadto Strawson pisze: „są inne sposoby odnoszenia się do rzeczy poza tym szczególnym, który posługuje się strukturami pojęciowymi. Ale wydaje mi się, że badanie tych odniesień odbywa się gdzie indziej w historii, w naukach społecznych, w naukach przyrodniczych, w działalności artystycznej i za pomocą umiejętności, którymi posługujemy się w życiu codziennym, w doświadczeniu jednostki”²⁰.

6) „(...) poznanie ‘znakowe’, dotyczące treści-jakości rzeczy pojmowanej, nie może być uznane za jakiś pierwszy i podstawowy akt poznawczy człowieka. Jest to bowiem, z jednej strony, niezgodność z naszym potocznym doświadczeniem poznawczym, a z drugiej strony prowadziłoby do absurdu: odcięcia się poznawczego od świata realnie istniejącego”²¹.

Zarzut ten odnosi się do genezy poznania, a na ten temat Strawson w ogóle się nie wypowiada.

7) Zdaniem Krąpiec takie metafizyki jak metafizyka Strawsona „(...) zajmują się poznaniem oderwanych treści, czyli doprowadzają do kontemplacji bytu jako rzeczy, a więc jako najszerszej, w sobie niesprzecznej ‘warstwy’ rzeczywistości, osiągniętej jednym i niezłożonym aktem intelektu. Tak pojęty byt jako rzecz, jako najszersza warstwa rzeczywistości, miałby być warstwą najbardziej spotencjalizowaną, którą uzupełniają i na której ‘budują’ się nowe warstwy rzeczywistości, będącej układem form coraz bardziej się determinujących”²². Takiej koncepcji ontologii Krąpiec zarzuca „reizację sposobów ludzkiego myślenia w ramach hierarchii tzw. klas naturalnych”²³.

Uważam, że zarzut ten po części jest słuszny. Strawson uprawia metafizykę esencjalną, chociaż jako pierwszy „test” bycia indywiduum wymienia istnienie, a dopiero po nim warunek bycia identyfikowanym (co zakłada identyczność, czyli tożsamość rzeczy)²⁴.

²⁰ P. F. Strawson, *Analysis, Science and Metaphysics*, w: *The Linguistic Turn. Recent Essays in Philosophical Method*, ed. R. Rorty, Chicago (1967) 1970, 327. (Podaję za: T. Szubka, *Metafizyka analityczna P. F. Strawsona*, dz. cyt., 59).

²¹ M. A. Krąpiec, *Wprowadzenie do filozofii*, dz. cyt., 224.

²² Tenże, *Metafizyka. Zarys teorii bytu*, Lublin (1966) 19953, (M. A. Krąpiec, *Dziela*, t. VII), 114.

²³ Tamże.

²⁴ Więcej na ten temat zob. G. Besler, *Tomizm egzystencjalny M. A. Krąpiec a filozofia analityczna P. F. Strawsona w sporze o koncepcję metafizyki*, Lublin 1996 [rozprawa doktorska]; Tenże, *Przedmiot metafizyki M. A. Krąpiec a przedmiot metafizyki P. F. Strawsona*, *Roczniki Filozoficzne* 46–47(1998–1999), z. 1.

8) W filozofii lingwistycznej, „(...) gdy analizę poznania i rzeczywistości rozpoczynamy od języka, zazwyczaj nawet nie dochodzimy do problematyki języka transcendentalizującego, głębszego, uwikłanego w szerszy spłot zagadnień niż język typu uniwersalizującego, w którym i tak sporo jest trudnych do przeanalizowania zagadnień”.

Jeżeli chodzi o metafizykę Strawsona, zarzut ten jest do pewnego stopnia słuszny: Strawson do tego zagadnienia nie dochodzi, albo nawet nie wie, że do niego można dojść. Należy jednak pamiętać, że Strawson nie jest zwolennikiem skrajnego ujednoznaczniania języka: wszak korzeniami swymi tkwi on w filozofii języka potocznego.

2. STRAWSONA KRYTYKA FILOZOFII WYJAŚNIAJĄCEJ, ODNIESIONA DO METAFIZYKI KRĄPCA

Strawson jest autorem koncepcji metafizyki, określanej jako metafizyka deskryptywna. Metafizyka ta ma za zadanie opisać najogólniejsze cechy naszego sposobu myślenia o świecie realnym. Inne typy metafizyki, oceniane negatywnie i przeciwstawiane metafizyce deskryptywnej, to: transcendentna, rewizyjna, walidacyjna.

Metafizyka transcendentna, to metafizyka, której przedmiotem jest rzeczywistość sama w sobie, a nie zjawiska; „wygłasza ona twierdzenia o rzeczach wykraczających poza doświadczenie i postępuje według zasad, których doświadczenie nie ustalało”²⁵.

Metafizyka rewizyjna, to metafizyka, której celem jest „rewizja zbioru idei, za pomocą których myślimy o świecie, zmiana w naszym schemacie pojęciowym, nowy sposób myślenia”²⁶.

Metafizyka walidacyjna (uprawomocniająca), to metafizyka, która stawia sobie za cel wskazanie na racje ostateczne²⁷. Idąc tą drogą filozofia ulega intelektualnym złudzeniom, popada w dogmatyzm (bo nie potrafi już uzasadnić naczelných twierdzeń)²⁸, czyli w fundamentalizm (ale od niego trudno się konsekwentnie oderwać, jak to pokazuje Bronk²⁹).

²⁵ T. Szubka, *Metafizyka analityczna P. F. Strawsona*, dz. cyt., 72–73.

²⁶ Tamże, 76.

²⁷ Tamże, 83–84.

²⁸ Tamże, 84.

²⁹ A. Bronk, *Fundamentalizm i antyfundamentalizm*, w: *Filozofować dziś*, red. A. Bronk, Lublin 1995, 39–73.

Czy zdaniem Strawsona Krąpiec uprawia którąś z (ocenionych negatywnie) wymienionych metafizyk? Na bazie przytoczonych metaprzmiotowych poglądów Strawsona, można sformułować prawdopodobne zarzuty wobec metafizyki Krąpca:

1) Metafizyka Krąpca podejmuje nierealne zadanie bycia metafizyką walidacyjną, czyli uprawomocniającą wszystko na drodze poszukiwania racji. Strawson sprzeciwia się koncepcji metafizyki wyjaśniającej. Pyta on: „Czy naprawdę można używać coś takiego jak teorię wyjaśniającą czy zestaw powiązanych ze sobą teorii na temat naszej zwykłej praktyki pojęciowej? Za pomocą jakich pojęć, na dobrą sprawę, należałoby ją sformułować?”³⁰.

Okazuje się jednak, że Strawson także uprawia metafizykę walidacyjną, bo wskazuje na racje możliwości takiego, a nie innego poznawania świata realnego, za pośrednictwem schematu pojęć. Stąd rację ma Szubka, który pisze, że ostre przeciwstawienie metafizyki walidacyjnej i deskryptywnej traci sens; należałoby raczej mówić o dwóch rodzajach metafizyki, opierających się na dwóch różnych modelach uzasadniania i uprawomocniania (np. wewnętrzny i zewnętrzny)³¹.

2) Krąpiec uprawia metafizykę rewizyjną, bo proponuje pewien układ pojęć, które są nieobecne (albo obecne w zupełnie innym sensie) w naszym potocznym, przednaukowym schemacie pojęciowym. Wszak mówi o materii pierwszej, formie substancjalnej, zasadzie racji dostatecznej itd. Według Strawsona w filozofii powstają „paradoksy filozoficzne, zamęt pojęciowy wtedy, gdy nie liczymy się z funkcjonowaniem pojęć w ich faktycznym użyciu”³².

Zapytajmy, czy cała metafizyka Krąpca podpada pod zarzut bycia rewizyjną, czyli dostarczającą nowego obrazu świata. Krąpiec by z pewnością powiedział, że on nie dostarcza nowego obrazu świata, ale wyjaśnia świat, który jest. Czy w efekcie tego wyjaśnienia mamy „nowy obraz świata”?

³⁰ P. F. Strawson, *Analysis and Metaphysics. An Introduction to Philosophy*, Oxford 1992, 10. [*Analiza i metafizyka. Wprowadzenie do filozofii*, tłum. z ang. A. Grobler, Kraków 1994, 17].

³¹ T. Szubka, *Metafizyka analityczna P. F. Strawsona*, dz. cyt., 84.

³² P. F. Strawson, *Analysis and Metaphysics*, dz. cyt., 34. [*Analiza i metafizyka*, dz. cyt., 45].

ZAKOŃCZENIE

Przedstawione analizy pokazały, że niektóre z badanych zarzutów można uznać za niezasadne, inne zaś wynikają z fundamentalnych różnic pomiędzy tymi filozofiami. Badaniami lingwistycznymi Strawson posługuje się niewiele więcej niż Krąpiec. Obaj filozofowie nie badają żadnej z góry założonej możliwości, ale rzeczywistość istniejącą. Badaniem możliwości posługują się jedynie w stopniu pośrednim, to nie jest głównym celem ich filozofii. W obu filozofiach pojęcie jest traktowane jak „okulary” pozwalające ujrzeć poznawany przedmiot. Strawson mówi także o poznaniu deiktycznym, a więc widzi możliwość wyjścia w poznawaniu poza schematy pojęciowe. Na temat genezy poznania Strawson się nie wypowiada, dlatego nie można mu zarzucać przyjęcia błędnej koncepcji genezy poznania. Różnice pomiędzy tymi filozofiami wynikają z:

- 1) innego przyjmowanego przedmiotu formalnego dla metafizyki: przedmiotem formalnym metafizyki Krąpca jest realne istnienie rzeczywistości, przedmiotem formalnym metafizyki Strawsona jest ogólny aspekt rzeczywistości;
- 2) deklarowanej metody badawczej: Krąpiec mówi o wyjaśnianiu jako o metodzie metafizyki (*de facto* posługuje się także metodą analizy), Strawson mówi o analizie jako o metodzie metafizyki (*de facto* posługuje się także metodą wyjaśniania)³³.

DER EXISTENTIALTHOMISMUS VON M. A. KRĄPIEC UND DIE ANALYTISCHEPHILOSOPHIE VON P. F. STRAWSON – GEGENSEITIGE KRITIK

Zusammenfassung

Krąpiec und Strawson haben niemals direkt miteinander diskutiert. Doch kann man von einer indirekten Diskussion reden, aufgrund von Publikationen, in welchen eine Analyse des Gegenstandes wie auch Methoden der Metaphysik von Philosophen aus anderer Richtung finden kann, wogleich mit der Stellungnahme zu ihnen. Der Artikel sammelt Einwendungen von Krąpiec gegenüber der Analytischenphilosophie von Strawson und untersucht ihre Rechtmässigkeit.

³³ Zob. G. Besler, *Tomizm egzystencjalny M. A. Krąpca a filozofia analityczna P. F. Strawsona w sporze o koncepcję metafizyki*, dz. cyt.; Tenże, *Przedmiot metafizyki M. A. Krąpca a przedmiot metafizyki P. F. Strawsona*, art. cyt.

keit. Folgend wird auch Strawson's Kritik an der Erklarungsphilosophie bezueglich die Krapiec-Philosophie dargestellt, wie auch die Rechtmassigkeit untersuchend.